Nr 208. **Kraków, Niedziela 7 Maja 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprawia się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 3 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałki i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rookach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Coq-Héron 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca w linii drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany — za każdy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za ceną 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wywłaszczenie.

(*Tel. „N. Reformy“.*)

Berlin, 7 maja.

W komisyi budżetowej Sejmu obradowano nad polityką kolonizacyjną w Prusach zachodnich i Poznańskiem.

Sprawozdawca oświadczył, że **minister skarbu wywłaszczenie uważa za rzecz pożądaną** dlatego, bo w przeciwnym razie dzieło kolonizacyjne nie mogłoby być dalej prowadzone. Sprawozdawca zapytuje, dlaczego nie zrobiono użytku z ustawy o wywłaszczeniu?

Minister skarbu oświadczył, że **gdy zajdzie potrzeba, zastosuje wywłaszczenie**, o ile to w ramach ustawy, która jest bardzo ograniczoną, byłoby dopuszczalne. Oba stronnictwa konserwatywne i narodowo-liberali zasadniczo zgadzają się z rządem w tem, że **należy bezwarunkowo trzymać się dotychczasowego postępowania**, ale bardzo wysoka cena gruntu, która przewyższa dziś 150 razy czysty dochód z podatku gruntowego, skłania do rezerwy. Zresztą uznaje się, że **kwestya, czy i kiedy nastąpić ma wywłaszczenie, podlega wyłącznie ocenie rządu**; jest pewnem, że przynajmniej w pobliżu okręgów kolonizacyjnych nie ma ogółem polskiej wsi, lub jest ich mało. Rząd, zgodnie z wymienionemi wyżej stronnictwami, jest zdania, że średnia i wielka własność ziemska, zagospodarowana samodzielnie przez Niemców, w przyszłości nie przedstawia dla komisyi kolonizacyjnej żadnego stosownego nabytku, istnieje więc tylko możliwość zakupywania wielkich latyfundyów. W tym kierunku pertraktacye zostały nawiązane i częściowo bliskie są ukończenia.

Ciężka choroba Głąbińskiego.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Wiedeń. „Corresp. Wilhelm“ donosi: Minister kolei Głąbiński wczoraj po południu zachorował na zapalenie ślepej kiszki wśród tak poważnych objawów, że jeszcze w ciągu popołudnia musiano dokonać operacyi. Dokonał jej w sanatoryum Löwa radca dworu prof. dr Kohenegg przy asystencyi lekarza dra Lorenza i ordynującego lekarza starszego radcy sanitarnego dra Bogdana. Operacya wypadła zadawalniająco. Ponieważ pacyent w pierwszych dniach po operacyi potrzebuje spokoju, lekarze zakazali odwiedzin.

Rozwiązanie Sejmu chorwackiego.

(*Tel. „Nowej Reformy“.*)

Zagrzeb. Sejm chorwacki będzie — jak słychać — rozwiązany 15 b. m. Nowe wybory rozpisanoby natychmiast. Ban Tomasicz stara się o stworzenie takiej większości, którąby mu umożliwiła pracę i dalsze prowadzenie polityki, przychylnej dla Węgrów. Z obecnym Sejmem ban nie mógł pracować, ponieważ przeszkadzała mu w tem większość serbsko-chorwacka.

Prawo osiedlenia w Rosyi.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Komisya Dumy przyjęła przedłożenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie zmiany przepisów o osiedlaniu się nie-Rosyan na Wołyniu i rozszerzenia tych przepisów na gubernie witebską i podolską. — Przeciwko przedłożeniu przemawiał jedynie kadet Rodiczew, który oświadczył, że propozycya ta dzieli poddanych jednego państwa na dwie części. Polak Dymsza przemawiał przeciw zakazowi osiedlania się na południowym zachodzie dla mieszkańców Królestwa Polskiego, jednakże uznał ograniczenie prawa osiedlania się obcych za rzecz dobrą. Pomocnik ministra spraw wewnętrznych oświadczył, że rząd nie obstaje przy zakazie osiedlania się tych, którzy pochodzą z Królestwa Polskiego. Wobec tego Polacy oświadczyli, że głosują za przedłożeniem. Przyjęto je wszystkiemi głosami przeciw dwom. Pomocnik ministra zapowiedział, że rząd wniesie analogiczną ustawę o obcej kolonizacyi w Królestwie Polskiem.

Przesilenie w Turcyi.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Konstantynopol. Dzienniki przynoszą o przesileniu gabinetowem sprzeczne wiadomości, z czego wynika, że sytuacya całego gabinetu jest niejasną. Faktem jest, że wielki wezyr nie przyjął dymisyi ministra skarbu. Wiadomość o dymisyi Szeik-il-islama została zdementowaną.

Konstantynopol. Po południu wielki wezyr i ministrowie: spraw wewnętrznych, zewnętrznych, sprawiedliwości i oświaty odbyli dłuższą konferencyę, w której także i Dżawid bej brał udział. Jak z dobrze poinformowanego źródła słychać, ministrowie zgodzili się na to, że prócz Dżawida żaden minister nie poda się do dymisyi. Wedle pogłoski, tekę ministra skarbu ofiarowano byłemu ministrowi Zia paszy, który ją jednak odrzucił. Wielki wezyr ofiarował potem tę tekę b. ministrowi oświaty Nailowi, który zastrzegł sobie czas do namysłu do poniedziałku. Ostateczne rozstrzygnięcie co do przyjęcia dymisyi Dżawida ma nastąpić dopiero po uregulowaniu kwestyi następstwa po nim. Według pogłoski, grupa oficerów, która spowodowała utworzenie się grupy dysydentów w łonie stronnictwa młodotureckiego, odbyła w tym tygodniu zgromadzenie, poczem za pośrednictwem 80 deputowanych z frakcyi dysydentów zażądała od prezydyum stronnictwa usunięcia Szeika ul Islama i ministra oświaty.

Turcya i Czarnogóra.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Konstantynopol. Wskutek doniesień, że Czarnogóra zbroi się na wielką skalę, poczyniono tu na wszelki wypadek bardzo rozległe środki zapobiegawcze. Ministerstwo wojny miało wydać rozkaz do mobilizacyi 14 okręgów obrony krajowej.

Kongres prasy.

(*Tel. „N. Reformy“.*)

Rzym. W kongresie prasy delegat szwajcarski Waigniere omawiał poruszoną już na zjeździe w Berlinie sprawę t. zw. „latającego sądownictwa“. Referent zgłosił wniosek, aby dla przestępstw prasowych sąd miarodajny był w tem miejscu, w którem inkryminowany artykuł się pojawi, a wydawcy i redaktorowie byli ścigani w miejscu wychodzenia dziennika, nie tam, gdzie on jest rozszerzany.

Po dyskusyi przyjęto wniosek, polecający komitetowi dyrekcyjnemu poczynienie stosownych kroków, celem osiągnięcia międzynarodowego porozumienia w tej mierze.

Następnie redaktor Saint Aubain z Paryża referował o „tajemnicy zawodowej“.

Prezydent Singer zwrócił uwagę na opinię w tej sprawie, wypowiedzianą swego czasu przez austryackiego ministra sprawiedliwości, dra Kleina. Opinia ta na dzisiejszem posiedzeniu kongresu będzie odczytaną, poczem nastąpi dyskusya.

Krytyczna sytuacya w Maroku.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Paryż, 7 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów, minister spraw zagranicznych Cruppi podał do wiadomości następujący list od konsula w Fezie:

Sułtan Mulej Hafid zwrócił się do francuskiego konsula w Fezie z naglącą prośbą, aby doniósł do Paryża, że tylko **przyspieszenie marszu kolumny posiłkowej Brularda zdoła wstrzymać wybuch bardzo poważnej rewolty w Fezie.** — Cena wszystkich środków żywności poszła niesłychanie w górę. — Jeden z najliczniejszych szczepów, na którego pomoc sułtan stanowczo liczył, szczep Sebu, przeszedł na stronę nieprzyjaciół.

Ministrowie przyjęli doniesienie konsula do wiadomości; generałowi Moinier wydane zostaną odpowiednie instrukcye.

Hiszpania a Maroko.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Paryż. Do „Matin“ donoszą z Madrytu: Rząd hiszpański zamierzał wnieść protest u mocarstw przeciw wysyłce francuskich wojsk do Maroka, zrezygnował jednak z tego, by uniknąć starć z Francyą, z którą pragnie utrzymać przyjaźń. Potwierdza się jednak, że Hiszpania poczyni w Paryżu przyjazne przedstawienia w sprawie francuskiej interwencyi w Maroku. Rząd madrycki obawia się, że francuska kolumna mogłaby na stałe zająć pewne strategiczne punkta w Maroku, coby zmusiło Hiszpanię do takiego samego postępowania, tembardziej, że przyjazne wobec Hiszpanii szczepy w okolicy między Ceuta a Tetuan i na lewym brzegu Muluja cierpią wskutek rabunków. Jeżeli wojska francuskie będą dalej naprzód się posuwały, to i wojska hiszpańskie otrzymają rozkaz postępowania naprzód i to nie tylko z Ceuty, ale i z Melilli i Larasz.

Sytuacya w Meksyku.

(*Tel. „N. Reformy“*).

El Paso. Oficyalnie ogłoszono, że zawieszenie broni z Maderą ustaje, ponieważ termin jego upłynął wczoraj po południu.

Meksyk. Nie ulega już wątpliwości, że Diaz, ze względu na poważną sytuacyę i żądanie ludności, ustąpi.

Waszyngton. Gabinet odbył narady nad sprawą meksykańską. — Uchwalono, aby Stany Zjednoczone utrzymały „status quo“; na razie nie będą wysyłane dalsze wojska do Texas, ani nie odejdą okręty na wody meksykańskie, aż prezydent Taft nie przekona się, że nie przywrócono pokoju w Meksyku.

Telegramy

z dnia 7 maja.

Wiedeń. Cesarz kazał przesłać rodzinie zmarłego generał-zbrojmistrza Kropaczka telegram z wyrazami kondolencyi.

Parada wojskowa.

Budapeszt. W najbliższym tygodniu odbędzie się tu parada wojskowa, w której w zastępstwie cesarza weźmie udział następca tronu.

Burmistrzostwo Lublany.

Lublana. Komitet wykonawczy partyi słowieńsko-liberalnej postanowił desygnować jako kandydata na burmistrza Lublany byłego posła dra Tavczara, a jako kandydata na wiceburmistrza dra Trillera.

Echa królobójstwa w Serbii.

Belgrad. „Trybuna“ donosi, że w najbliższym czasie wyjdzie z druku sensacyjne dzieło o morderstwie króla Aleksandra i królowej Dragi. Dzieło to poda na podstawie autentycznych źródeł historyę sprzysiężenia, zajścia krytycznej nocy i polityczne następstwa tego morderstwa. Autorzy tego dzieła — dotąd niewymienieni — chcą te zajścia krytycznie i objektywnie przedstawić. „Trybuna“ dodaje, że dzieło to, oczekiwane z ogólnem naprężeniem, przedstawi całą sprawę w zgoła odmiennem świetle, niż ją przedstawiano dotychczas. Dzieło to ma być wydane równocześnie w językach: serbskim, francuskim i angielskim.

Sprowadzenie zwłok Ledóchowskiego.

Berlin. „Nord. Allg. Ztg“ donosi, że wniosek o umieszczenie zwłok ś. p. kardynała Ledóchowskiego w katedrze poznańskiej, został cofnięty.

Konstytucya alzacko-lotaryńska.

Berlin. Jedna z tutejszych korespondencyj donosi ze źródła autentycznego, że wczoraj przyszło do porozumienia między rządem a przywódcami w sprawie konstytucyi alzacko-lotaryńskiej. Słychać, że kanclerz jeszcze wczoraj złożył cesarzowi sprawozdanie o tym kompromisie i że cesarz na niego się zgodził.

Gubernia chełmska.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Komisya dla projektu gubernii chełmskiej ubiegłej nocy zakończyła obrady.

Stołypin a ustawa o ziemstwach.

Petersburg. Dnia 10 b. m. odpowie Stołypin w Dumie na interpelacyę w sprawie nieprawidłowego przeprowadzenia ustawy o ziemstwach na podstawie § 87. — Członek Rady państwa Trepow podał się — jak słychać — do dymisyi.

Z lotnictwa.

Libawa. — Awiator Kuźmiński podczas lotu z powodu uderzenia wiatru spadł w morze. — Uratowano go.

Pożar teatru.

Symbirsk (Nad Wołgą). (Pet. ag.) Tutejszy teatr stoi w płomieniach. Ogień grozi niebezpieczeństwem pobliskim domom.

Symbirsk. Teatr spalił się do szczętu.

Z Albanii.

Salonika. Donoszą ze Skutari: Trzy łodzie torpedowe przybyły do Schindin, aby nie dopuścić do wylądowania ochotników i przemycenia broni.

Salonika. Wczoraj po południu przybyło 7 parowców transportowych z wojskami anatolskiemi. Wojska, które koleją odjadą w kierunku Kossowo, są znakomicie wyekwipowane. Mimo, że przybyły one dla rewii sułtańskiej koło Prisztina, to masowe ich powołanie uważane jest za demonstracyę przeciw wewnętrznym i zewnętrznym zaburzeniom.

Walka z drożyzną mieszkań.

Domy dla kolejarzy.

Kraków, 7 maja.

Dnia 9 kwietnia b. r. została w Krakowie utworzona polska grupa miejscowa Centralnego Towarzystwa budowy tanich mieszkań dla kolejarzy w Austryi, mającego siedzibę w Wiedniu. Towarzystwo powstało w Wiedniu w roku 1910, celem jego jest budowanie dla członków na własność tanich domków z ogródkami. Obecnie posiada to Towarzystwo już kilkanaście filii po całej Austryi, a liczy członków okrągło 2.200. Do Towarzystwa należeć mogą tylko kolejarze, ale wszystkich kategoryj.

Zarząd główny we Wiedniu zaprojektował na rok bieżący budowę około 300 domków z ogródkami we wszystkich swoich filiach. W Krakowie ma być najpóźniej na wiosnę 1912 zbudowanych 30 do 40 domków w cenach kosztorysowych od 5.000 do 16.000 K. Domki te powstaną na zakupionej już od hr. Krasińskiej za 120.000 K przez krakowską grupę parceli o obszarze 6000 sążni kw. położonej w Prądniku Białym. Na parceli tej ma powstać na Prądniku Białym około 80 domków, według 12 dotychczas zaprojektowanych pięknych wzorów po różnych cenach.

Zarząd miejscowej krakowskiej grupy wspomnianego Tow. składa się z 12 kolejarzy: urzędników, podurzędników, maszynistów i robotników. Na czele wydziału stoi starszy komisarz kolei północnej p. Bobilewicz. Grupa miejscowa krząta się żywo celem skupienia jak największej ilości członków. — Warunki przystąpienia do tego Tow. są dla kolejarzy bardzo korzystne i przystępne. Wpisowe bowiem kosztuje tylko 5 K, udział wynosi 200 K, i to płatny ratami miesięcznemi po 5 K. Z chwilą oddania w posiadanie wybudowanego domku przez zarząd Towarzystwa członkowi, zapisuje Towarzystwu każdy taki właściciel domku całe swoje kwaterowe stosownie do kosztów budowy domku, a to od 300—1100 K rocznie. Najdalej po 28 latach spłacania kosztów budowy Towarzystwu przechodzi taki domek na zupełną własność kolejarza. Wspomniane Tow. różni się tem od podobnych stowarzyszeń, że buduje jedynie pojedyncze domki na własność dla swoich członków, nie buduje natomiast zasadniczo t. zw. „koszar mieszkaniowych“, w których mieszka czasem kilkadziesiąt rodzin.

Krakowska grupa, jak pisaliśmy, zakupiła parcelę na Prądniku za 120.000 K.

Połowę ceny kupna ma zapłacić w październiku b. r., resztę zaś za rok.

Do dzisiaj zdeklarowało 60 członków krak. grupy już sumę 32.000 K; gdyby połowy ceny kupna w terminie nie złożyli członkowie, zapłaci resztę Centralne Tow. we Wiedniu. — Za dwa lata najdalej powstanie na Prądniku „miasteczko kolejarzy“, co się przyczyni niesłychanie do rozwoju i podniesienia tej dzielnicy.

Jeszcze jedna sprawa godna publicznej wzmianki. Centralne Tow. w Wiedniu na żądanie ubezpiecza każdego swego członka, będącego już w posiadaniu domku w takiej wysokości, w jakiej obciążony jest dany domek na... na rzecz Tow. W razie śmierci zatem członka Tow. bierze premię asekuracyjną dla siebie na pokrycie niezapłaconego długu, a rodzina zmarłego odbiera na zupełną własność wolny od długów taki domek.

Jak się dowiadujemy, miejscowa grupa powyższego Towarzystwa ma w najbliższym czasie powstać w Podgórzu wśród tamtejszych kolejarzy.

W walce z drożyzną mieszkań w Krakowie Towarzystwo wspomniane może oddać ludności ogromną przysługę.

Echa katastrofy kolejowej w Medyce.

Ze Lwowa donoszą:

Na miejscu katastrofy, która się wydarzyła we czwartek w południe na stacyi w Medyce, trwały prace około oczyszczenia toru z gruzów roztrzaskanych wagonów do piątku niemal do wieczora. — Oprócz usuwania gruzów, pionierzy musieli bacznie pilnować, by wszystkie towary, rozsypane na torze, nie zniknęły. Cała bowiem wieś zbiegła się, zwłaszcza małe dzieciaki, które różne łakocie kradły jak kruki, a przedewszystkiem czekoladę i torty „Pischingera“. Całą noc i cały dzień wywożono towary setkami fur do magazynów kolejowych, resztę zaś towaru, ulegającego zepsuciu, jak np. jaja (50 skrzyń), względnie „jajecznicę“, sprzedano za 1125 K, mięso (całe ćwierci) z 90 cieląt i z kilku wołów za 1100 K. Wieczór sprzedawano margarynę.

W piątek wieczorem jeden tor już był wolny, w sobotę odczyszczono tor drugi.

O przebiegu katastrofy donoszą, co następuje: Pociąg, idący od strony Lwowa, według rozkładu jazdy nie miał się w Medyce zatrzymać. Tymczasem ustawiono mu sygnały „stój“, gdyż chciano go zatrzymać jeszcze przed stacyą na torze. Maszynista widocznie nie widział, albo nie mógł widzieć sygnału, bo nie zwolnił biegu pociągu. Maszynista zaś pociągu, który wyszedł z Medyki z powodu krzywizny toru, nie mógł spostrzedz pociągu lwowskiego. Wskutek tego nastąpiła katastrofa.

Z Przemyśla donoszą:

Wczoraj nad ranem zmarł maszynista August Skerl. — W ten sposób ofiarą katastrofy padło dwóch ludzi.

Kronika.

Kraków, niedziela 7 maja.

Kalendarzyk kościelny: Op. św. Józefa. Domiceli.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 08; zachód o godz. 7 m. 04; długość dnia godzin 14 min. 56.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Rozchmurza się, trochę chłodniej, od północy mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu „Kościuszko pod Racławicami“; wieczór: „Szczury“.

„Żywy dziennik“ w Starym teatrze o godz. 7 wieczorem.

Wycieczka „Straży Polskiej“ do Niepołomic o godz. 3 po południu.

Match „Czarnych“ z reprezentacyjnym Austr. Związkiem Piłki Nożnej na boisku pozlotowem.

Match „Krakusa“ ze „Skawą I“ na błoniach podgórskich na Zabłociu o godz. 4 po południu.

Święcone Stowarzyszenia maszynistów w lokalu Koła mieszczańskiego (Mikołajska 10) o godzinie 3 po południu.

Walne zgromadzenie Tow. strzelców krakowskich o godz. 10 rano, po południu otwarcie strzelnicy o godz. 3.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od 11 do 4 po południu.

Wystawa kursu szewskiego od godziny 10 rano do 4 po południu przy ul. Franciszkańskiej l. 4.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Miłość cygańska“; wieczór: „Gaj święty“.

W poniedziałek 8 maja:

Kalendarzyk kościelny: Stanisława biskupa krak. m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 06, zachód o godz. 7 m. 06; długość dnia godzin 15 min. 00.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Warszawianka“ i „Pan Benet“; wieczór: „Car Paweł“.

Wycieczka „Sokoła“ krakowskiego statkami do Tyńca o godz. 3 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Szalona dziewica“.

Z teatru miejskiego. Najnowszy utwór Gerharda Hauptmanna „Szczury“, tragikomedya berlińska — jak ją autor nazwał — zaznaczy w twórczości jego zwrot od szczerej poezyi, jaka tętni w „Hannusi“ i „Zatopionym dzwonie“ do naturalizmu. Jestto sztuka na wskroś realistyczna z silnymi akcentami dramatycznymi i tragicznymi, okraszona wpleceniem do niej komedyi o wybitnie humorystycznym zakroju. Skutkiem tej dwoistości akcyi „Szczury“ mają charakter nieokreślony, który usprawiedliwia nazwę tragikomedyi. W każdym razie pierwiastek dramatyczny, obracający się około wstrząsających zdarzeń w rodzinie murarza Johna, którego żona odkupuje od biednej dziewczyny służebnej nieprawe jej dziecko, aby módz zaspokoić swój instynkt macierzyński, ujęty jest i zaakcentowany z siłą, dającą świadectwo pierwszorzędnego talentu. Z drugiej strony haotyczna budowa, rozbicie wątka na epizody, mówi o pewnem osłabieniu poczucia artystycznego u autora „Hannusi“.

Odkładając obszerniejsze uwagi o sztuce na później, zaznaczyć należy, że doskonała obsada sztuki i wzorowe wykonanie ról podniosło znacznie ponad wartość walory sztuki Hauptmanna. Świetne postacie stworzyli obok p. Wysockiej, która w roli Johnowej znalazła właściwe pole do rozwinięcia wszystkich rysów swego dramatycznego talentu, pełne dosadnej charakterystyki figury i typy stworzyli pp. Sosnowski, M. Węgrzyn i Miarczyński. Sztuka była dobrze wyreżyserowana i pozostawiła słuchaczom silne wrażenie. *wp.*

Sprawy teatralne. Warszawski „Kuryer Por.“ donosi: Bawiący w Łodzi dyrektor teatru krakowskiego L. Solski zaangażował na scenę krakowską Aleksandra Zelwerowicza i Kazimierza Junoszę.

Polskie Towarzystwo teatralne w Łodzi postanowiło w sezonie przyszłym prowadzić teatr na własną rękę i we własnej imprezie. Poszukiwani są więc administrator i główny reżyser stałej sceny polskiej.

W „Żywym dzienniku“, który wyjdzie dzisiaj w żywem słowie punktualnie o godz. 7 wieczór w sali starego teatru, wezmą udział, prócz przedstawicieli wszystkich dzienników krakowskich: artystka teatru miejskiego pna Morozowiczówna, która wygłosi artykuł wstępny w stroju „jupe-culotte“, twórca „Fryderyka Wielkiego“, znany literat, Adolf Nowaczyński, który specyalnie w tym celu przyjechał z Warszawy do Krakowa, twórca „Zaczarowanego koła“, znany poeta Lucyan Rydel i dr Flach, delegat Wydziału kraj. do komisyi artystycznej. „Treść“ dziennika będzie więc niesłychanie urozmaiconą i niewątpliwie ściągnie do sali starego teatru tłumy publiczności, tembardziej, że dochód cały przeznaczono na kolonie wakacyjne dla młodzieży szkół średnich Krakowa i Podgórza. Bilety do nabycia w kasie w starym teatrze.

Zaznaczamy, że punktualnie z uderzeniem godziny 7 zostaną zamknięte drzwi do sali i rozpocznie się „wstępny artykuł“, ponieważ p. Morozowiczówna musi jak najspieszniej powracać do teatru, gdzie gra rolę Selmy w „Szczurach“ Hauptmanna.

Z pałacu Tow. przyj. sztuk pięknych. Oprócz ogłoszonego już plonu konkursu na plakietę o treści religijnej, nadeszło na przeciąg trzech tylko najbliższych dni jedno jeszcze dzieło, z dziedziny artystycznego przemysłu. Jest niem oszklenie witrażowe drzwi, jeden z objektów, przeznaczonych do budującej się obecnie wykwintnej restauracyi w Karlsbadzie, wykonane w znanym zakładzie artystycznym architekty S. G. Żeleńskiego wedle kartonów Karola Frycza.

Nowa docentura w uniwersytecie Jagiellońskim. W ubiegłą sobotę młody historyk literatury, dr Maurycy Mann, rodem z Warszawy, wygłosił wykład habilitacyjny w obecności licznego grona profesorów. P. Mann habilitował się do historyi literatury powszechnej nowożytnej, i skoro uzyska zatwierdzenie ministeryum, rozpocznie wykłady w przyszłym roku szkolnym.

Licytacye kosztowności w zakładzie zastawniczym przy miejskiej Kasie oszczędności odbywać się będą w dalszym ciągu, począwszy od wtorku, 9 b. m. Jest jeszcze bardzo wiele pięknych przedmiotów brylantowych do sprzedania za przystępną cenę, mianowicie: broszek, pierścieni i kolczyków. Osobom, które nie mogą pchać się przez tłumy do stołu licytacyjnego, chętnie udziela swej pomocy w obejrzeniu i ułatwieniu nabycia kosztowności naczelnik zakładu zastawniczego p. Krzykowski. Po wysprzedaniu wszystkich klejnotów następuje sprzedaż garderoby, dywanów, maszyn do szycia, aparatów fotograficznych, broni, rowerów i książek.

Z namiestnictwa. P. Tadeusz Gliński złożył w namiestnictwie egzamin na budowniczego.

Powszechna wystawa hygieniczna w Krakowie. Dyrekcya wystawy donosi nam, iż stosując się do ogólnego życzenia wystawców, którzy chcieliby wziąć udział w uroczystościach XI zjazdu lekarzy i przyrodników polskich (18—22 lipca), termin uroczystego otwarcia wystawy odłożonym został na dzień 15 lipca, z czasem trwania do 30 września.

Ponieważ liczni interesenci zwracają się z zapytaniami, dotyczącemi wystawy, do komitetu gospodarczego zjazdu lekarzy, na życzenie tegoż komitetu dla zapobieżenia łatwo nasuwającym się nieporozumieniom, dyrekcya wystawy podaje do

publicznej wiadomości, iż wystawa ta jest przedsięwzięciem odrębnem, stojącem poza organizacyą peryodycznych zjazdów lekarzy i przyrodników polskich. W kwestyach więc wystawy prosimy zwracać się wprost do dyrektora wystawy dra Al. Zarewicza, ul. Tenczyńska 6.

Wystawa ta ma na celu popieranie przemysłu krajowego, dlatego też wyroby obce, któreby konkurowały z firmami krajowemi, do wystawy dopuszczone nie zostaną; zdrojowiska zagraniczne są od udziału w wystawie bezwarunkowo wykluczone.

Dyrektor wystawy dr Al. Zarewicz interweniował w sprawie wystawy w Wiedniu w ministerstwie spraw wewnętrznych, robót publicznych, finansów i w ministerstwie kolei i uzyskał od miarodajnych czynników zapewnienie jak najdalej idącego poparcia dla wystawy, tak świetnie się zapowiadającej, a mającej cele nie tylko dydaktyczne, ale i humanitarne, gdyż dochód z wystawy przeznaczony jest na ubogich chorych, opuszczających szpital i na Tow. walki z gruźlicą.

Mamy niepłonną nadzieję, iż przemysłowcy polscy, biorąc liczny udział w tegorocznej wystawie hygienicznej, pokażą, jak istotnie w ostatnich latach postąpili na polu przemysłu i hygieny.

Posiedzenie naukowe Tow. im. Kopernika odbędzie się dnia 9 b. m. w sali wykładowej zakładu mineralogicznego (Gołębia, 11). Na porządku dziennym dr E. Kiernik wygłosi odczyt: „O dwubiegunowości fauny morskiej". Demonstrowane będą okazy zwierząt dyluwialnych z Ludwinowa i Witkowic i z groty Magury w Tatrach.

Ze sportu. Na boisku pozlotowem odbyły się wczoraj zawody w piłkę nożną między lwowskim klubem sportowym „Czarni" a „Cracovią". Na zawody przybyła niezwykle licznie publiczność, przeważnie młodzież i z zajęciem przypatrywała się interesującej grze obu klubów. Klub „Czarnych" przedstawia się jako drużyna sympatyczna o wybitnej klasie, gra w szybkim tempie i z temperamentem. Do pauzy ani „Czarni", ani „Cracovia" nie zdobyli ani jednej bramki; silniejszą była w ataku „Cracovia", to też gra przeważnie odbywała się przed bramką gości lwowskich.

Po pauzie gra stała się więcej zacięta, „Cracovia" zaczęła atakować z rozmachem i temperamentem. Gra była czasem nawet brutalną. Pomimo żywej i pięknej obrony „Czarnych" widoczną była przewaga „Cracovii". Gra skończyła się zwycięstwem „Cracovii" w stosunku 3 : 0. Publiczność stała widocznie po stronie „Cracovii", każdy bowiem cokolwiek lepszy jej strzał był zawsze gorąco oklaskiwany. Sędzią był p. Holik z Wiednia; musiał często interweniować z powodu karnych rzutów. Doskonałym bramkarzem „Czarnych" był p. Harasymowicz; miał prawdziwe pole do popisu.

Zawody te poprzedziła gra klubu „Makkabi" z rezerwą „Cracovii". Oczywiście wielkiej rutyny, ani doskonałości w strzelaniu, ani kombinacyi rozważnej u tych klubów młodych jeszcze nie ma, ale gra ich robiła wrażenie dodatnie i rokuje dobre nadzieje. Sędzią w tym wstępnym matchu był p. Papius ze Lwowa.

Bezpłatni pasażerowie. Ekspozytura policyjna na dworcu kolejowym w Krakowie przytrzymała jednego z drobnych kupców chrzanowskich, który od dłuższego czasu jeździł z Chrzanowa do Krakowa na zużyte bilety kolejowe. W ten sposób na jeden bilet przyjeżdżał czterykrotnie do Krakowa. Przy tej sposobności wykryto, że wielka ilość podróżnych używała w ten sposób bezpłatnej jazdy, przyczem wytworzył się nawet zawodowy przewoźnik przeróżnych pakunków i przedmiotów, skutkiem czego kolej ponosiła znaczne straty. Dalsze śledztwo w toku.

Zabójstwo przedwyborcze w Wieliczce. — Z Wieliczki donoszą, że we czwartek 4 maja w jednym z tamtejszych szynków zabawiali się dwaj agitatorzy ludowi z okręgu wiejskiego. Przyszło między nimi do sprzeczki, wśród której jeden z nich, niejaki Tatara z Sierakowa, pchnął nożem w brzuch przeciwnika Piwkę z Łazan i zabił go na miejscu. Przyczyną kłótni były między nimi różnice w sprawie kandydatów. Tatarę aresztowano.

Małżeństwo kapłanów uznane za ważne. — Z Berna telegrafują: Sąd obwodowy w Węgierskim Hradyszczu uznał za ważne małżeństwo b. katolickiego duchownego Pokornego.

„Dzień kwiatowy" na opuszczone dzieci. — Z Wiednia telegrafują: Wczoraj odbył się t. zw. „Blumentag" pod protektoratem arcyksiężnej Maryi Józefy. Po całem mieście sprzedawano róże polne, po 10 hal. za sztukę. Do godz. 3 po południu sprzedano cały zapas tych kwiatów, wynoszący 800.000 sztuk. Kwiaty te bardzo często przepłacano; jeden z przemysłowców ofiarował za jeden taki kwiatek 1000 kor. Czysty dochód przeznaczony na opuszczone dzieci i na bezdomnych.

Pożar fabryki. Ze Zgierza w Król. Pol. donoszą: W piątek wieczorem spaliła się tu fabryka wyrobów tkanin wełnianych M. Kleczewskiego. Spłonęły również składy z towarami. Straty wynoszą 300.000 rubli. Fabryka była ubezpieczona.

Zabicie strażnika. Z Łowicza donoszą: Przed kilku dniami obywatel z Płockiego wracał do domu końmi z Łowicza. Na szosie poprosił go jakiś młody przechodzień o podwiezienie do pobliskiego miasteczka Kiernozi. Obywatel zgodził się na to i zabrał młodzieńca na bryczkę. Gdy ta przybyła do miasteczka, młodzieniec, wysiadając, podszedł do stojącego w pobliżu strażnika i prosił go, ażeby z nim poszedł „na wódkę". Strażnik jednak zażądał paszportu. Młodzieniec wyjął jakiś dokument i dał go strażnikowi, a gdy ten zaczął czytać, przyjezdny wydobył rewolwer i wystrzelił do strażnika, którego położył trupem, poczem zbiegł.

Śmierć od ukąszenia węża. Z Piotrkowa donoszą, że we wtorek wieczorem 20-letni F. T. złapał w pobliskiej wsi węża, którego włożył do butelki i udał się z nią do miasta. W drodze flaszka mu się wyśliznęła z rąk i stłukła. Wąż wyskoczył na młodzieńca i ukąsił go. T. udał się zaraz do apteki o pomoc, lecz to nie poskutkowało i nieszczęśliwy zmarł po ciężkich cierpieniach.

Belgia a rosyjscy przestępcy polityczni. Z Brukseli telegrafują: Student rosyjski Szymański, którego wydania żądały władze rosyjskie z powodu rzekomego udziału w zamordowaniu pewnego agenta rosyjskiego, został wypuszczony na wolność. Sądy belgijskie postawiły bowiem wniosek o odrzucenie żądania rosyjskiego.

W obronie łapowników. Z Aten telegrafują: Generalissimus armii greckiej, generał Smoleński, został postawiony do dyspozycyi. Przyczyną tego zarządzenia jest fakt, że generał Smoleński podał do wiadomości prasy szczegóły o malwersacyach, jakich dopuszczono się w komisyi obrony krajowej.

Odznaczenie. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał dyrektorowi seminaryum żeńskiego Romanowi Vimpellerowi z okazyi przeniesienia go w stan spoczynku order żelaznej korony III klasy.

Zmarli.

Marya ze Zwierzewskich Pezdańska, wdowa, zmarła w Paczółtowicach ad Krzeszowice d. 5 b. m. przeżywszy lat 83. Eksportacya zwłok do kościoła parafialnego w Paczółtowicach odbyła się w sobotę dnia 6 b. m., poczem przewiezione zwłoki do Krakowa, gdzie odbędzie się pogrzeb dzisiaj o godzinie 5 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu.

Stanisław Kozłowski, słuchacz techniki lwowskiej, przeżywszy lat 24, zmarł w Krakowie 5 b. m.

GABRYEL FAURE.

DOWÓD.

(Przekład z francuskiego).

Ciemną nocą przechadza się hrabia Jan bardzo rozdrażniony, pod drzewami swego parku w Auteuil.

— Mam już teraz dosyć tego!... Chcę się dowiedzieć prawdy!... Chcę mieć dowód!... — powiedział głośno do siebie.

I gwałtownymi ruchami zdaje się potwierdzać swe postanowienie.

— Ależ ja muszę mieć dowód!... Wszystko raczej zniosę, niż tę niepewność!... Zbyt wiele cierpię wskutek tego!... Wątpliwość nawet nie pozbawiona pewnej nadziei, jest okrutniejszą, niż druzgocąca prawda!... Muszę mieć ten dowód!...

* * *

W kilku anonimowych listach doniesiono mu, że podczas jego każdorazowej nieobecności w Paryżu zakrada się około północy do parku jakiś mężczyzna i wchodzi oknem do sypialnego pokoju jego żony, leżącego nad tarasem. Z początku nie przywiązywał żadnej wagi do tych niedorzecznych potwarzy. Jakto? Jego żona, jego łagodna, czuła Renée, która zdawała się tak być do niego przywiązaną jak pierwszego dnia, miałaby być tylko zręczną komedyantką? Ta, którą uważał za najczystszą, za najniepokalańszą, za najniewinniejszą z dziewic, za najzacniejszą małżonkę, miałaby go oszukiwać? Miałaby znieważać ów pokój, w ktorym tak wzruszającemi słowami zapewniała go o swej wiecznej miłości i wierności? Takiemi przysięgami, takiemi pieszczotami obsypuje teraz innego?... Ależ to niemożliwe, wszak to podłe oszczerstwo, sprzeciwiające się całej jej istocie! Wszystkie listy pochodzą zresztą od jednej i tej samej kobiety. Dowodzi to pismo. Tylko kobieta, zazdroszcząca szczęścia drugiej kobiecie i chcąca je zniszczyć jest zdolną do popełnienia czegoś tak podłego podstępnego. On nawet wie napewno, kto się chce przez to zemścić za upokarzającą odprawę... A mimo to dopełniło powątpiewanie pomału, ale tem skuteczniej swego dzieła! Kropla za kroplą wsączyła mu się trucizna do krwi... Gdyby to jednak było prawdą? Gdyby jego żona oszukiwała go skutecznie? Wszak to nieprawdopodobne, zupełnie niemożliwe! Ale gdy się podejrzenie wkradnie raz do kochającego serca, wówczas wszelkie, nawet najbardziej logiczne rozumowania na nic się nie zdają. Nie są w stanie usunąć wątpliwości — tę tylko fakt, tylko materyalny dowód może zniszczyć!...

Na ów dowód czeka hrabia w tej chwili.

Rano pożegnał żonę, mówiąc jej, że niecierpiąca zwłoki, ważna sprawa zmusza go do opuszczenia Paryża i przepędzenia kilku dni w swych dobrach. Renée płakała przy pożegnaniu. Czy były to łzy smutku, czy radości, na myśl, że jej umiłowany będzie ją mógł bez przeszkody odwiedzić?... Oh! cóż za okropna, bolesna wątpliwość...

Odszedł, przepędził dzień u przyjaciół i wkradł się z nastaniem nocy do parku. Ukryty w zaroślach obserwował sypialnię żony. Widzi, jak zapalają światła. Potem otwiera się okno, z którego wychyla się zadumana jego żona. Na chwilę znika, by się rozebrać. Zgasza światła i zjawia się napowrót ubrana w biały szlafrok i z rozpuszczonymi włosami. Składa ręce. Za kogo się modli?... Za nieobecnego małżonka, czy za kochanka, którego oczekuje? Później znowu znika, nie zamykając okna.

Cóż ona tam teraz robi? Prawdopodobnie czeka na jego przyjście. Może śni o upragnionych pieszczotach, o tym zakazanym owocu... Przecież inaczej nie zostawiałaby okna otwartego, ona, tak trwożliwa, że zawsze na nocnym jej stoliku leżał rewolwer? Tej okoliczności przypisywał nagle nadzwyczajne znaczenie. Nie zastanawiał się nad tem, że to połowa sierpnia i tak niemożliwie gorąco, że i on sam każdego wieczora nie może inaczej zasnąć... Nie, nie, ona oczekuje swego kochanka!...

Swego kochanka!? Kto to może być? — Ta kwestya zajmuje go w tej chwili bardziej, niż chęć przekonania się, czy żona go zdradza. — Kto jest jego rywalem? Prawdopodobnie jeden z jego przyjaciół, któremu udało się wyznać swą miłość jego żonie. Ach! gdyby już nadszedł, gdyby już tylko nadszedł!... — I wyciąga bezwiednie szpadę z laski, jakby w celu zapewnienia się czy też dosyć luźnie w niej tkwi.

Lecz godziny mijają i nikt nie nadchodzi.

Bije północ. Niecierpliwi się. Jeszcze tej nocy musi się prawdy dowiedzieć!... Nie może dłużej czekać!

Nagle wpadła mu szczęśliwa myśl.

Zdobędzie już niezbity dowód, i to natychmiast... Pochmurne niebo sprzyja jego zamiarowi; nie można sobie wymarzyć ciemniejszej nocy; nie można w żaden sposób odróżnić jednego człowieka od drugiego. Szybko wkrada się do domu i na taras... Teraz znajduje się już przed sypialnią... Widzi białą postać, spoczywającą na łożu... Renée śpi... Pokaszluje z lekka, chcąc ją obudzić... Ona będzie przekonaną, że to jej najmilszy i wypowie jego imię... Nareszcie uzyska dowód...

Serce mu tak puka, że mało piersi nie rozsadzi...

— To ja jestem, Renée! — szepce zmienionym głosem.

Ona się budzi...

On stara się uchwycić imię, które jej usta cicho wygłoszą...

Ale usłyszał tylko okrzyk przerażenia... Huknął wystrzał — a on słania się ku ziemi, ranny śmiertelnie...

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 6 maja.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, Restauracya i kawiarnia na miejscu): bar. Ludwik v. Mainen-Kempen z żoną z Tryestu, dr S. Prager z żoną z Marienbadu, dr Aleksander Herbst z Łańcuta, prof. Zygmunt Weimer z Nowego Sącza, nadpor. Paweł Schmidt z Witkowic, Wilhelm Rafaelowitz z Filadelfii, Leon Reiss z Wiednia, Henryk Meugart z Żywca, Otto Feldman z Pragi, Henryk Neumann z Sidziny, Maksymilian Sternhell, Józef Bernzweig ze Lwowa, Henryk Mittelmann z Nowego Radomyśla, Ludwik Löffler z Wörishofen, Waleryan Maydzicki z Lubienia, Fryderyk Bary z Litomierzyc, Stanisław Ratajewicz z Muchowa, Otokar Ludwig z Bussa, Michał Łyków ze Stanisławowa, X. Karol Szewczyk ze Lwowa, Aleksander Blumenblatt z Rzeszowa, Nadina Poczanow z Kamieńca Podolskiego, Sylwester Zawiślski z Szczakowa, Henryk Kreisler z rodziną z Tarnopola.

HOTEL KRAKOWSKI: dr Józef Grabowski z Wrocławia, Henryk Aelbe z Kołuszowy, Kazimierz Rutkowski, Karol Brzowski z Warszawy, Marya Mazurowska z Łopczyc, dr Roman Breuer z Wilna, dr Stanisław Radzikowski, Aniela Lange z córką z Zakopanego, Marya Szepczowa z siostrą z Mielca, Stanisław Rezler z Zawiercia (Król. Pol.), Jan Deląg z Rzeszowa, Helena Grodzicka z Dąbrowy Górniczej, Jan Sabolik z Kęt, X. Antoni Bryja z Czyżyca, Jan Frzyłuski z żoną z Miechowa, Antoni Owczarek z żoną z Warszawy, Władysław Żyłkowski z Dąbrowy Górniczej, Jan Bujdosz z Lutowisk, Józef Łysogórski ze Lwowa, Stanisław Zieliński z Brzozówki (Król. Pol.), Jan Posadzy z żoną i siostrą z Szymborza (Prusy), Zdzisław Jaskłowski z Warszawy, Wincenty Zaczek z Lipnicy Murowanej, Julia Mińska z siostrą z Kalinowa (Król. Pol.), Stanisław Madeński z Sosnowca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienka w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron zwyż, korytarze ogrzane i stajnia): dr Zygmunt Kohan, inż. Jan Kohan z żoną, Julia Kohanówna z Nowego Jorku, Aleksander i Marya Pudłowscy z Sosnowic (Król. Pol.), Józef Feldstein ze Lwowa, Karol Bielczyk z Bochni, Józef Oliński z Krakowa, Ferdynand Grzywacz z Dębicy, Jan Bara z córką, Elżbieta Bara z Milowic (Król. Pol.), Justusa Pałka z Borowic, prof. Kazimierz Papis, Ludwika Papis z córkami ze Sosnowic, Felicya Budkiewiczówna, Aniela Rutkowska, Aniela Kretowiczówna, Janina Knuchowska z Zawiercia (Król. Pol.), Władysław Weinhold z Poznania, Mieczysław Rund z Budapesztu, Maryan Majewski z Petersburga, Józef Pastkoniewski z Arad, Wiktor Poźniewski ze Stanisławowa.

HOTEL SASKI: dr Z. Lisiewicz, M. Horwatt ze Lwowa, J. Polaszek z Oświęcimia, H. Rum Sohrau, L. Feuerstein z Paryża, C. Heller z Jurczyc, Z. Żychlińska z Poznania, M. Szymańska z Król. Pol., dr J. Buzek z Cieszyna, hr. J. Tarnowski z Chorzelowa, H. i A. Mukes, K. Szojer ze Lwowa, M. Chłapowska, L. Justh, hr. S. Tarnowski z Zakopanego, hr. M. Tarnowska z Chorzelowa, P. Audulert, J. Flascher, E. Kielsen z Wiednia.

Józefa z Osiecimskich
Aleksandrowa Rosnerowa
urodzona 15 kwietnia 1876 r. w Wachnówce na Ukrainie, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 5 maja 1911 r.
W ciężkim smutku pogrążeni mąż, dzieci i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę dnia 7 maja b. r. o godz. 5 po południu z kaplicy cmentarnej do grobowca rodzinnego.
Nabożeństwo żałobne
odprawione zostanie we wtorek d. 9 b. m. o godz. 9½ rano w kościele św. Barbary.
Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.
Zakład pogrzebowy „Pompes funebres" A. Szafrańskiego w Krakowie. 3713 3 3

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 6 maja. Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 29·350. Austr. zakł. kr. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 2[illegible]·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 294·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 255·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 135·50. b) bezprocentowe: Budapesztańskie (Basilica) 5 złr. 37·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 518·— Clary 40 złr. m. k. 167·50. Palffy 40 złr. 255·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 73·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 50·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 7[illegible]·—. Salmu 40 złr. m. 256·—. Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 250·40. Tureckie oblig. prem. po 251·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 518·—.

Berlin, 6 maja. (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty 2[illegible]8·60; Austr. kolej państw. 160·62; Disconto 188·37; Tow. handlowe 166·12; Warszawsko-wiedeńskie 223·75; Losy tureckie 177·60; [illegible]; Noty austr. 85·20; Wiedeń krótki 85·125; Noty rosyjskie 216·15; Noty York 420·—; 4½ pobl. listy zastawne 94·30; Amsryk. noty 419·50; 3½ pożyczka konsole 83·60; Lombardy 18·37; Reichsbank 142·—; Packetfahrt 133·62. Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski